

Temat 7. Wolność człowieka

Kościół uważa wolność za szczególny znak obrazu Bożego w człowieku. Udział człowieka w boskim szczęściu jest dobrem tak wielkim i tak upragnionym przez Boską Miłość, że Bóg zechciał podjąć ryzyko i udzielić człowiekowi wolności. W sensie moralnym wolność jest nie tyle naturalną właściwością osoby, ile zdobyczą, owocem wychowania, posiadanych cnót moralnych i łaski Bożej.

14-12-2022

1. Bóg stworzył człowieka wolnym

Pismo Święte mówi nam, że Bóg stworzył człowieka jako istotę wolną. „On na początku stworzył człowieka i zostawił go własnej mocy rozstrzygnięcia. Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania, a dochowanie wierności [zależy od Jego] upodobania. Położył przed tobą ogień i wodę, po co zechcesz, wyciągniesz rękę. Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się spodoba, to będzie ci dane”^[1].

Kościół uważa, że wolność to „szczególny znak obrazu Bożego w człowieku”^[2]. A jednocześnie uczy nas, dlaczego i w jakim celu została nam dana wolność: „Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady Jego, żeby Stworzyciela

swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości”^[3]. Stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, Bóg wypełnia swój plan stworzenia istot zdolnych do udziału w swoim boskim życiu i wejścia z Nim w komunie.

Aby ludzie mogli w sposób wolny przyłączyć się do Boga, jak mówi konstytucja *Gaudium et Spes*, konieczne jest, aby byli wolni, to znaczy zdolni do poznania i samodzielnego uznania dobra. Pociąga to za sobą w człowieku, który jest istotą skończoną i omylną, przykrą możliwość nadużycia wolności, którą dał mu Bóg, odrzucenia dobra i afirmacji zła. Gdyby jednak nie był prawdziwie wolny, człowiek nie mógłby uczestniczyć w boskim szczęściu, które polega na poznaniu i umiłowaniu Najwyższego Dobra,

jakim jest sam Bóg. Ciała niebieskie przestrzegają dokładnie tych praw, które dał im Bóg, ale nie mogą poznać i pokochać, a więc nie mogą uczestniczyć w szczęściu Boga. Jak pisze św. Josemaría, „jedynie my, ludzie — nie mówię tutaj o aniołach — zdolni jesteśmy zjednoczyć się w wolności z naszym Stwórcą”^[4]. Udział człowieka w boskiej szczęśliwości jest tak wielkim dobrem, tak upragnionym przez Boską Miłość, że Bóg zechciał podjąć ryzyko ludzkiej wolności.

Aby lepiej to wszystko zrozumieć, rozważymy teraz różne aspekty, w jakich mówi się o wolności, istotę wolności, a następnie wolność widzianą z punktu widzenia historii zbawienia.

2. Wymiary wolności człowieka

Wolność człowieka ma kilka wymiarów.

Wolność od przymusu to wolność, jaką cieszy się osoba, która może zewnętrznie zrealizować to, co sobie postanowiła, bez nacisku i przeszkód ze strony czynników zewnętrznych. Tak pojmujemy ogólnie rozumianą wolność w dziedzinie prawa i polityki: tak się mówi o wolności słowa, wolności do zgromadzeń itp. zaznaczając, że nikt nie może w sposób uzasadniony zabronić człowiekowi wyrażania swoich myśli lub spotykania się z kim chce, w granicach określonych przez prawo. Takiej wolności nie mają na przykład więźniowie i jeńcy wojenni.

Wolność wyboru lub *wolność psychologiczna* oznacza brak wewnętrznej konieczności wyboru tej czy innej rzeczy; nie odnosi się już do możliwości zrobienia, ale do możliwości autonomicznego decydowania, bez podlegania wewnętrznemu determinizmowi, czyli bez wewnętrznej siły innej niż

wola bezwzględnie prowadzącej do wyboru jednej rzeczy i uniemożliwiającej wybór innych możliwych alternatyw. Wolność psychologiczna to zdolność do samostanowienia. Niektóre ostre choroby psychiczne, niektóre leki lub stan dużego wzburzenia (w obliczu np. pożaru) mogą całkowicie lub częściowo pozbawić człowieka wolności psychicznej.

Wolność moralna to wolność, której doświadcza człowiek nie zniewolony przez złe popędy, przez nałogi lub przez grzech. Rozumiana w tym sensie wolność jest nie tyle naturalną właściwością osoby, ile zdobyczą, owocem wychowania, posiadanych cnót moralnych i łaski Bożej. Pismo Święte i Magisterium Kościoła często mówią o wolności w tym sensie, mówiąc, że Chrystus nas wyzwala.

3. Istota wolności

W trzech wymiarach, które właśnie zostały wyjaśnione, wolność pojawia się jako zaprzeczenie czegoś. Wolność zaprzecza istnieniu zewnętrznych przeszkód w działaniu, wewnętrznych ograniczeń w wyborze oraz moralnych przeszkód w jego słusznym wykonywaniu. Brak tych przeszkód, uwarunkowań i utrudnień jest wymogiem, aby człowiek był wolny, ale nie przejawia pozytywnej istoty wolności. Bóg jest wolny, a Jego wolność nie może być zaprzeczeniem zewnętrznych lub wewnętrznych uwarunkowań, których ani nie ma, ani nie może mieć. Wolność musi polegać na czymś innym niż sam brak warunkujących czynników.

Istotą wolności (tym, co musi koniecznie istnieć, aby istniała wolność) i jej właściwym aktem jest bowiem samoistne podążanie za dobrem, czyli umiłowanie dobra, które jest kwintesencją wolności.

Wolność i miłość są ze sobą połączone: nie ma prawdziwej miłości, która nie byłaby wolna, ani prawdziwej wolności, która nie byłaby realizowana jako miłość do czegoś lub kogoś. Wolność Boga, Chrystusa i ludzi wyraża się w uznaniu i umiłowaniu dobra jako takiego, tylko dlatego, że jest ono dobre.

Dobrowolne podążanie za dobrem, znacznie bardziej niż możliwość wyboru między różnymi opcjami, wyraża istotę wolności. Dla dobrej matki niekochanie swojego dziecka nie jest żadną możliwą alternatywą, ale to nie znaczy, że kochanie dziecka nie jest wolnym wyborem. Ofiara, jaką może pociągnąć za sobą ta miłość, nie umniejsza też jej wolności. W ten sposób ujmuje to św. Josemaría: „Jeśli matka poświęca się z miłości dla swych dzieci, dokonuje wyboru, a miarą jej wolności będzie ta miłość. Jeśli ta miłość jest wielka,

wolność okaże się owocna, a dobro dzieci zależy od tego błogosławionego oddania się, na którym polega wolność”^[5].

Poświęcenie i oddanie temu, co się kocha, jest wyrazem wolności, bo jest to poświęcenie i oddanie zrodzone z miłości, a miłość nie może nie być wolna. Podczas modlitwy w Ogrodzie Oliwnym, wiele kosztowało Chrystusa dźwiganie ludzkich grzechów i zmierzenie się z odkupieńczą męką, ale Chrystus oddał swoje życie dobrowolnie: „Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. *Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję*”^[6]. Co więcej, obecna w nas skłonność do zła spowodowana grzechem pierworodnym może sprawić, że dobrowolne trwanie przy dobru stanie się bardziej kosztowne. Jak mówił św. Josemaría, „sprzeczność między wolnością a poświęceniem

jest nieomylnym znakiem, że miłość jest niepewna, bo to w miłości tkwi wolność”^[7]. Gdyby nie było autentycznego trwania przy dobru, które wymaga ofiary, gdyby nie kochało się prawdziwie dobra, które pociąga za sobą ofiarę, wówczas istniałaby sprzeczność między wolnością a poświęceniem, które to dobro pociąga za sobą. „Chciałbym to żywym ogniem wypisać w umysłach: wolność i oddanie nie wykluczają się, lecz podtrzymują wzajemnie. Wolność można oddać jedynie z miłości; nie pojmuję innego motywu wyrzeczenia się jej. Nie chodzi tu o jakąś grę słów. W dobrowolnym oddaniu się, w każdym momencie tego poświęcenia wolność jest wciąż odnawiana przez miłość, a odnawiać się to znaczy być ciągle młodym, wspaniałomyślnym, zdolnym do wielkich ideałów, i do wielkich ofiar”^[8].

4. Wolność z punktu widzenia historii zbawienia

Pismo Święte rozpatruje ludzką wolność w perspektywie historii zbawienia. Z powodu pierwszego upadku wolność, którą człowiek otrzymał od Boga, została poddana niewoli grzechu, choć nie została całkowicie zniszczona^[9]. Św. Paweł wyraźnie stwierdza, zwłaszcza w *Liście do Rzymian*, że grzech, który został wprowadzony na świat w wyniku grzechu Adama, jest silniejszy od ludzkiego rozumu i woli, a nawet od prawa Mojżesza, które uczyło, co należy czynić, ale nie dawało siły, by zawsze to robić. Każdy ludzki grzech jest wolnym aktem, inaczej nie byłby grzechem, ale siła grzechu objawia się w tym, że, biorąc wszystko łącznie pod uwagę, ludzie bez łaski Chrystusa nie zawsze będą w stanie uniknąć grzechu, ponieważ ich rozum jest zaciemniony, a wola osłabiona. Przez

swój chwalebny Krzyż,
przepowiedziany i przygotowany
przez Stary Testament, „Chrystus
wysłużył zbawienie wszystkim
ludziom. Wybawił ich z grzechu,
który trzymał ich w niewoli”^[10].
Dzięki łasce Chrystusa człowiek
może uniknąć grzechu, co widać nie
tylko w życiu kanonizowanych
świętych, ale także w życiu tak wielu
chrześcijan, którzy żyją w stanie
łaski i unikają grzechów ciężkich i
prawie zawsze świadomie
popęlnianych grzechów
powszednich. Poprzez
współdziałanie z łaską, której Bóg
udziela przez Chrystusa, człowiek
może cieszyć się pełną wolnością w
aspekcie moralnym: „ku wolności
wyswobodził nas Chrystus”^[11].

Możliwość popełnienia przez
człowieka grzechu nie spowodowała,
że Bóg zrezygnował ze stworzenia go
wolnym. Człowiek potrzebuje
wolności, aby być szczęśliwym, co

sprawia, że Bóg poważnie traktuje ludzką wolność i konsekwencje, jakie nasze wolne czyny mają w czasie^[12]. Sposób, w jaki odkupienie dokonało się przez krew Chrystusa^[13], potwierdza Boży szacunek dla ludzkiej wolności oraz wagę jaką jej przypisuje. Nasza wolność jest prawdziwą wolnością, korzystanie z niej ma wielką wartość, pozytywną lub negatywną, i niesie ze sobą odpowiedzialność.

5. Wolność i dobro moralne

Jak już zostało powiedziane, wolność jest ukierunkowana na dobro moralne w taki sposób, że jego posiadanie czyni człowieka szczęśliwym. Aby pomóc rozpoznać to dobro i postępować zgodnie z nim, człowiek ma do dyspozycji prawo moralne, które jest zdolnością do rozróżniania dobra i zła występującego w świecie rzeczywistym zgodnie z planami

Boga, które zawsze są dobre. Inne prawa ludzkie również prowadzą do dobra, gdy są w harmonii z prawem moralnym.

Bywa i tak, że niektórzy uważają, że prawo już ogranicza ich wolność, tak jakby wolność zaczynała się tam, gdzie kończy się prawo i odwrotnie.

Rzeczywistość jest taka, że własne dobrowolne zachowanie jest regulowane przez każdego człowieka zgodnie z jego wiedzą o dobru i złu: dobrowolnie czyni to, co wie, że jest dobre, i dobrowolnie unika tego, co postrzega jako złe. Prawo moralne jest jak światło ułatwiające wybór tego, co dobre, i unikanie tego, co złe.

Dlatego to grzech, a nie wolność, sprzeciwia się prawu moralnemu. Prawo z pewnością wskazuje na konieczność niwelowania chęci do popełniania grzesznych czynów, jakich może doświadczać człowiek: chęci zemsty, przemocy, kradzieży

itp. ale te moralne wskazówki nie sprzeciwiają się wolności, która zawsze zmierza do dobrowolnej afirmacji dobra przez ludzi, ani nie oznaczają przymusu wolności, która zawsze zachowuje smutną możliwość grzechu. „Czynienie zła nie jest żadnym wyzwoleniem, lecz zniewoleniem [...]. Może będzie mógł powiedzieć, że postąpił zgodnie ze swymi upodobaniami, lecz nie może tu być mowy o prawdziwej wolności: gdyż stał się niewolnikiem swojej decyzji, a zdecydował się na rzecz najgorszą, na oddalenie się od Boga, a tam nie ma wolności”^[14].

Inną sprawą jest, że *ludzkie* prawa i przepisy, ze względu na generalizację i zwięzłość określeń, w których są wyrażone, mogą czasem nie być najlepszym wyznacznikiem tego, co konkretna osoba w danej sytuacji powinna zrobić. Dobrze wykształcony człowiek wie, że w tych konkretnych przypadkach musi

zrobić to, co wie z całą pewnością, że jest słuszne^[15]. Nie istnieje jednak przypadek, w którym dobre jest wykonywanie działań wewnętrznie złych, tj. działań zakazanych przez przykazania moralne negatywne lub prawa boskie pozytywne (cudzołóstwo, zabójstwo z premedytacją itp.)^[16].

Jak już zostało powiedziane, człowiek może niewłaściwie korzystać ze swojej wolności, ponieważ zarówno jego rozeznanie, jak i wola są zawodne. Czasami sumienie moralne błądzi i uważa za dobre to, co w rzeczywistości jest złe, lub za złe to, co w rzeczywistości nie jest złe. Dlatego właściwe korzystanie z wolności i postępowanie zgodnie z sumieniem nie zawsze są tym samym, ze względu na możliwy błąd sumienia. Stąd tak ważne jest dobre jego ukształtowanie, aby można było uniknąć błędów w ocenie, które

często popełniają ludzie bez odpowiedniej formacji, a jeszcze bardziej ci, których przekonania są wypaczone przez złośliwość, ignorancję lub powierzchowność.

6. Uszanowanie wolności

Z tego wszystkiego, co zostało dotychczas powiedziane, wynika jasno, że wolność jest wielkim darem Boga, z którym wiąże się ogromna osobista odpowiedzialność, i że człowiek - organizacje ludzkie, cywilne i kościelne - nie powinien jej ograniczać ponad to, czego wymaga sprawiedliwość i wyraźne imperatywy wspólnego dobra społeczeństwa cywilnego i kościelnego. W związku z tym św. Josemaría napisał: „Trzeba kochać wolność. Unikajcie tego nadużycia, które wydaje się być wyolbrzymione w naszych czasach - jest oczywiste i nadal faktycznie przejawia się w narodach całego świata - które

ujawnia chęć, wbrew prawowitej niezależności ludzi, zmuszenia wszystkich do utworzenia jednej grupy w tym, co podlegające opinii, przedstawienia jako dogmatów doktryn, które są przemijające; i bronienia tego fałszywego kryterium za pomocą działań i propagandy o gorszej naturze i treści, przeciwko tym, którzy mają na tyle szlachetności, by nie poddawać się [...]. Musimy bronić wolności.

Wolności członków tworzących jedno mistyczne ciało z Chrystusem, który jest jego głową, i z Jego Wikariuszem na ziemi [...]"^[17].

Relacje międzyludzkie, nawet poza sferą rządów ludzkich, muszą być również regulowane przez szacunek dla wolności i zrozumienie dla różnych punktów widzenia. I ten sam styl musi być stylem apostołstwa chrześcijańskiego. „To poszanowanie wolności odnosi się przede wszystkim do naszej postawy wobec

osób, którym staramy się pomagać zbliżyć do Pana w apostołstwie przyjaźni i zaufania. Św. Josemaría zachęca nas do realizowania takiego apostołstwa naszym świadectwem życia i słowem [...]. Prawdziwa przyjaźń niesie ze sobą wzajemną szczerą miłość, która dla wzajemnej wolności i bliskości jest prawdziwą ochroną”^[18].

Szacunek dla wolności innych nie oznacza myślenia, że wszystko, co inni ludzie dobrowolnie robią, jest dobre. Właściwe korzystanie z wolności zakłada wiedzę o tym, co jest dobre dla każdego człowieka. Proponowanie lub uczenie innych tego, co jest naprawdę dobre, nie jest atakiem na ich wolność. To, by wolny człowiek zaoferował drugiemu równie wolnemu człowiekowi prawdę, wyjaśniając jej przyczyny, jest zawsze dobrym rozwiązaniem. To, czego nie należy robić, to narzucanie prawdy za pomocą

przemocy fizycznej lub psychicznej. Tylko legalna władza może stosować przymus w przypadkach i w trybie przewidzianym przez sprawiedliwe prawo.

Bibliografia podstawowa

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1730-1748.

—Św. Josemaría, homilia *Wolność darem Bożym*, w *Przyjaciele Boga*, 23-38.

Lektury zalecane

—Fernando Ocáriz, *List Prałata*, 9-I-2018.

—E. Colom, A. Rodríguez Luño, *Elegidos en Cristo para ser santos. Curso de teología moral fundamental*, Palabra, Madrid 2000, pp. 269-289. Se

puede encontrar una versión más reciente de ese texto en <https://www.eticaepolitica.net/corsodimorale/Fundamental04.pdf>

[1] Syr 15, 14-18. Zobacz też Pwt 30, 15-19.

[2] *Gaudium et spes*, nr. 17; por. *Katechizm*, nr. 1731.

[3] *Gaudium et spes*, nr. 17.

[4] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr. 24.

[5] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr. 30.

[6] J 10, 17-18.

[7] Św. Josemaría, czerwiec 1972, cytowany przez Javier Echevarría, *List pasterski, 14-II-1997*, nr. 15.

[8] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr. 31.

[9] *Por. Katechizm*, nr. 1739-1740.

[10] *Tamże*, nr. 1741.

[11] Ga 5, 1; *por. Katechizm*, nr. 1742.

[12] Jak było powiedziane wcześniej, „Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się spodoba, to będzie ci dane” (Syr 15, 17).

[13] *Por. Ef 1, 7-8.*

[14] Św. Josemaría, *Wolność darem Bożym*, w *Przyjaciele Boga*, nr. 37.

[15] *Por. Święty Tomasz z Akwinu, Summa Teologiczna*, I-II, z. 96, a. 6 i II-II, z. 120.

[16] *Por. Jan Paweł II, Veritatis splendor*, nr. 76, 80, 81 i 82.

[17] Św. Josemaría, *List 9-I-1932*, nr. 1-2, w tomie: Josemaría Escrivá de Balaguer, *Listy I*, wyd. krytyczne przygotowane przez L. Cano, Rialp, Madrid 2020.

^[18] Fernando Ocáriz, *List Prałata 9-I-2018, nr. 14.*

Ángel Rodríguez Luño

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-7-wolnosc-czlowieka/>
(21-03-2026)